

Zapytaj eksperta

– odpowiada prof. Marta Bogdanowicz



Temat:

Brak motywacji

Pytanie:

Mam 8 i pół letniego synka. Jest bystry i mądry, ma bardzo duży zasób słów. Lubi oglądać programy przedstawiające ciekawostki nauki, prawa fizyki, jak coś zrobiono, na jakiej zasadzie działa. Lubi też oglądać bajki i grać na komputerze. Na to pozwalamy tylko w weekend i to maksymalnie dwie godziny. Problem polega na tym, że syn brzydko i niedbale pisze, robi dużo błędów. Przy codziennym odrabianiu lekcji przypominam mu, że ma dokładnie sprawdzać, jaka jest pisownia danego słowa przed jego przepisaniem i po napisaniu. Mimo że powtarzam to ciągle, krzyczę na niego, proszę, stosuję zakazy – jakby się nie przejmował. Widzę, że stara się napisać ładnie, co jest plusem, ale błędów nie jest mniej. Ostatnio nawet dostałam wezwanie do szkoły w tej sprawie, a także dlatego, że syn nie zapisuje pracy domowej. W moim odczuciu problemem jest brak potrzeby doskonalenia się. Nawet zakaz gry na komputerze go nie wzrusza w stopniu, który spowodowałby dążenie do poprawy swojej pracy. Przeraża nas, jak to określamy, brak wyższych wartości. Nie wiem, jak w nim to wzbudzić.

Odpowiedź:

Szanowna Pani,

Przede wszystkim zamiast się dziwić i krzyżeć, trzeba poznać przyczyny trudności w opanowaniu poprawnej pisowni i kaligrafii. Należy się zgłosić do rejonowej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Badanie psychologiczne i pedagogiczne jest podstawą, aby dowiedzieć się, jaka jest przyczyna trudności szkolnych. Jeżeli okaże się, że trudności te mają charakter specyficzny, czyli że jest to dysleksja, dysortografia i dysgrafia, chłopiec powinien mieć ćwiczenia korekcyjno-kompensacyjne (raz w tygodniu, najlepiej z pani udziałem) i codzienne ćwiczenia zlecane przez terapeutę, które prowadzi się w domu. Ćwiczenia tylko w szkole lub w poradni, raz w tygodniu, nie wystarczają i szkoda na nie czasu. Nie-systematyczna praca równa się brak pracy. Warto zainwestować w dziecko, pracując z nim codziennie przez 2–3 lata, aby potem: umiało samo pracować, nauczyło się, że praca daje sukcesy, że jest skuteczne, że może mieć powodzenie, że od niego zależy, jak będzie oceniane. W ten sposób kształtuje się też jego motywacja do pracy.

Dziecko w tym wieku, co Pani syn, nie ma jeszcze rozwiniętej tzw. wyższej uczuciowości, motywacji do pracy. Jego zachowania są w normie. Bardzo dobrze, że wyznaczacie Państwo granice korzystania z komputera i telewizji. To może być stosowane jako nagroda, ale dozowana (używanie tylko przez 30 minut). Z nauczycielką proszę ustalić, że chłopiec nie wychodzi na przerwę, póki nie zapisze zadania domowego. Radzę nie przegapić tego ważnego okresu (druga, trzecia klasa). Jest to okres krytyczny: albo chłopiec poczyni postępy i nauczy się pracować, albo po czwartej klasie zaostrożą się niepowodzenia szkolne, dziecko się zbuntuje i zaczną się trudności wychowawcze, a w okresie gimnazjum zerwie się komunikacja. Jednocześnie rodzice muszą podjąć pracę nad sobą: trenować własną cierpliwość, stanowczość, systematyczność i pracowitość. Polecam Państwu książkę M. Bogdanowicz, A. Adryjanek, M. Rożyńskiej Uczeń z dysleksją w domu. Poradnik nie tylko dla rodziców.

Życzę powodzenia za 3 lata!

Marta Bogdanowicz